

Do: Kolegialnych organów władzy publicznej.

Skarga i wnioski.

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (KRP) w zw. z art. 2, art. 7, art. 8, art. 30, art. 31 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 61 ust. 2, art. 76, art. 82, art. 83 i art. 166 ust. 1 KRP składam skargę na niekonstytucyjne rozpatrzenie moich wniosków z dnia 08.02.2024 r. Otóż:

- 1) Moje wnioski z dnia 08.02.2024 r., nie były rozpatrzone zgodnie z Konstytucją, czyli, na posiedzeniu kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, a **tylko** w taki sposób mogą być rozpatrywane wszystkie sprawy obywateli wynikające z art. 63 KRP. Przypomnę, że zgodnie z art. 8 KRP Konstytucja jest najwyższym prawem i należy ją stosować bezpośrednio w tych przypadkach, w których Konstytucja nie przewiduje ustawy lub nie ma jeszcze ustawy przewidzianej do danego artykułu. Art. 63 KRP wprost stanowi, że każdy wniosek, skarga, czy petycja **muszą być rozpatrzone**, bo niedopuszczalny jest tryb nierozpatrywania takich spraw. Natomiast w tej sprawie przewidziana jest tylko jedna ustawa o tytule: „Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg”. Między innymi w niej ma być opisane, jak takie sprawy mają być rozpatrywane. W niej też musi być to, co wynika z art. 61 ust. 2 KRP, czyli, że wnioski, skargi i petycje obywateli **MUSZĄ** być zawsze rozpatrywane na posiedzeniu (nie na sesji, bo tak było za komuny) kolegialnych organów władzy publicznej, a nie na posiedzeniu jakiejś komisji. Jeśli zaś nie ma jeszcze ustawy wynikającej z art. 63 KRP, to znaczy, że władza publiczna musi rozpatrywać, sprawy obywateli, wykorzystując do tego celu konstytucję bezpośrednio, a nie ma prawa rozpatrywać ich w oparciu o ustawy komunistyczne i partyjne, w których są zawarte niedozwolone artykułem 13 KRP praktyki i metody, jakie panowały w czasach komunistycznych. Zwracam już kolejny raz uwagę na to, że art. 63 KRP nie przewiduje, aby wnioski, skargi, czy petycje były rozpatrywane na podstawie innych ustaw, niż to wynika z tego artykułu. Dlaczego więc moje wnioski, traktowane również jako skarga i petycja były rozpatrywane, a raczej nierozpatrywane, na podstawie jakiejś ustawy kodeks postępowania administracyjnego, jakiejś ustawy o samorządzie gminnym, czy na podstawie jakiejś ustawy o petycjach, skoro takie ustawy nie są przewidziane do tego typu spraw?
- 2) Z tytułu nierozpatrzenia moich wniosków, dziwne, że nikt z przedstawicieli władz publicznych nie uznał ich za dowód na przestępcze działanie mafii partyjnych i sędziowskich, władze publiczne nadal świadomie i celowo zmuszają obywateli do płacenia podatków, danin, składek, opłat itp. na rzecz finansowania nielegalnie działających organizacji, w tym, partyjnych i sędziowski oraz na ich prywatne urzędy, sądy, trybunały itp. W tym celu władze publiczne wykorzystują, nie tyle niekonstytucyjne, co całkowicie nielegalne ustawy, bo Konstytucja takich nie przewiduje. W kwestii podatków i danin ma być **tylko jedna ustawa** i wynika ona z art. 217 KRP. Tytuł i to, co ma się w niej znajdować, wynika bezpośrednio z tego artykułu. Nic więcej w niej nie ma prawa się znajdować, bo na tym polega bezpośrednio stosowanie Konstytucji! Obecnie władza publiczna, w kwestii podatków, posługuje się wieloma ustawami i rozporządzeniami, choć jest to całkowicie niedopuszczalne, bo Konstytucja na to nie zezwala. Na dodatek wszystkie te ustawy zostały uchwalone przez partyjniaków, którzy nie mieli do tego prawa i potwierdza to art. 11 KRP. Ponadto są też ustawy podatkowe wydane jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji, więc oczywiste jest, że nie mogą być one zgodne z Konstytucją, bo wówczas jeszcze Konstytucji nie było! Dlaczego więc władze publiczne twierdzą, że te ustawy podatkowe są zgodne z Konstytucją, choć nie ma w ich sprawie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (TK), które musiały być, zanim Prezydent RP będzie **MUSIAŁ** je podpisać lub **nie będzie mógł** ich podpisać, co wprost wynika z art. 122 ust. 3 i ust. 4 KRP. Dodam, że skoro Prezydent RP podpisał jakąś ustawę, to **MUSI być** do niej orzeczenie TK. Takie orzeczenie musi mieć też władza publiczna do dyspozycji, w przypadku, gdy obywatele będą chcieli wiedzieć, czy przepis prawny, którym posługują się urzędnicy, jest

zgodny z Konstytucją. Ja pomimo wnioskowania o takie orzeczenie TK, nie dostałem go z żadnej jednostki samorządu terytorialnego (j.s.t.), **a to znaczy, że ich nie ma!** Skoro nie ma orzeczeń TK, to znaczy, że te **ustawy są na 100% niezgodne z Konstytucją**, bo nie spełniły wymogu procesu legislacyjnego, wynikającego z art. 122 ust. 3, art. 188 i art. 190 ust. 2 KRP w zw. z art. 2, art. 7, art. 8, art. 37 ust. 1, art. 82 i art. 83 KRP. To, że Prezydent RP bezprawnie je podpisał (nie mógł tego zrobić bez orzeczenia TK) i zachował się jak największy przestępca Narodu Polskiego, lub, że te ustawy są opublikowane w Dzienniku Ustaw, nie znaczy, że są zgodne z Konstytucją!

- 3) Władze publiczne, nadal świadomie i celowo zmuszają obywateli do podporządkowania się pod nielegalnie obowiązujące przepisy, inne niż podatkowe, a też uchwalone przez organizacje partyjne, które zgodnie z art. 11 KRP nie posiadają kompetencji do tego, aby pełnić władzę ustawodawczą, wykonawczą, czy inną. Partie polityczne mogą **TYLKO wpływać**, czyli, nie mają prawa rządzi, czy uchwalać i wydawać przepisy prawa! Dlaczego więc władza publiczna uznaje przepisy, czy umowy międzynarodowe podpisane i wydane przez zorganizowane grupy przestępcze? Czy to znaczy, że jak inne grupy przestępcze będą robić to samo co partie, to władza publiczna też będzie wykonywać ich rozkazy i polecenia, jak ich sługa i niewolnik? Jak w takim przypadku obywatele będą chronieni przez władzę publiczną, zgodnie z art. 30, czy art. 76 KRP, jak ona sama potrzebuje opieki i ochrony?!
- 4) Przedstawiciele władzy publicznej, nie potrafią czytać ze zrozumieniem, nie tylko, co wynika z Konstytucji, ale również, o co wnioskowałem? Przecież ja wnioskowałem nie o to, aby władza publiczna sprawdzała, czy jakaś ustawa jest zgodna z Konstytucją, czy też, o to, aby dokonała samooceny i napisała mi, że działa zgodnie z prawem i w granicach prawa! Wnioskowałem o przysłanie mi orzeczeń TK, z których by wynikało, że ustawy, którymi posługuje się władza publiczna, są zgodne z Konstytucją. Więcej nie będę opisywał, jakie głupoty były do mnie pisane w odniesieniu do moich wniosków. Obiecuję jednak, że tego tak nie zostawię i **każdy** przedstawiciel władzy publicznej, który nie rozpatrzy ponownie, należycie i zgodnie z Konstytucją, moich wniosków z dnia 08.02.2024 r., jak też, obecnych moich spraw, będzie miał poważne kłopoty z tytułu naruszenia moich konstytucyjnych praw. Takie same kłopoty pojawiają się od innych obywateli, którzy będą również składać podobne wnioski, czy skargi i będą domagać się rozpatrzenia ich zgodnie z Konstytucją. Te sprawy prześlemy dużym organizacjom społecznym, dla których będziemy przekazywać wywalczone odszkodowania za działania naruszające nasze konstytucyjne prawa. Nikt bowiem, kto działa niezgodnie z prawem nie może być bezkarny!!!

Ponadto na podstawie powyższych artykułów składam wnioski, o wyjaśnienie, **dlaczego władza publiczna:**

- 1) nie posiada orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (TK), aby mieć dowody na to, że przepisy prawa wydane przez centralne organy państwowe są zgodne z Konstytucją, a mimo to uznaje je za zgodne z Konstytucją? Takie orzeczenia TK muszą być opublikowane w Monitorze Polskim, jeszcze zanim Prezydent RP podpisze jakikolwiek przepis, który ma być powszechnie obowiązujący i wynika to z art. 122 ust. 3 KRP w zw. z art. 188 i art. 190 ust. 2 KRP, w zw. z art. 2, art. 7, art. 8, art. 30, art. 31 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 76, art. 82, art. 83 i art. 166 ust. 1 KRP.
- 2) Twierdzi, że istnieje jakieś domniemanie zgodności przepisów prawa z Konstytucją, do czasu, aż TK nie orzeknie inaczej, ale nie podaje żadnego artykułu z Konstytucji, który by to potwierdził? Jak można tak bezczelnie kłamać i wymyślać, pod swoje bezprawne potrzeby, jakieś niewidoczne przepisy konstytucyjne?!
- 3) Powołuje się na nielegalny już wyrok NSA (unieważniony został Oświadczeniem UCiDK nr 7, które znajduje się na stronie www.ucidk.pl) o sygn. akt SA/Gd 1008/92 ONSA 1993 nr 2 poz. 51, z którego wynika reguła, zgodnie z którą, dla j.s.t. „dozwolone jest TYLKO to, co prawo **wyraźnie** przewiduje”, a mimo to, władza publiczna nie stosuje tej reguły, choć jest ona właściwa i potwierdzona art. 7 i art. 8 KRP? Przy tym wniosku **składam dodatkowy wniosek**, o wyjaśnienie, dlaczego, skoro Konstytucja **nie przewiduje, czyli nie ma wyraźnie w niej zapisane**, o domniemanych, komunistycznych i partyjnych przepisach prawa, nie przewiduje wyraźnie wielu urzędów, w tym Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowych Biur Wyborczych,

które są zarządzane przez nielegalnie działające organizacje sędziowskie, **skoro konstytucja nie przewiduje wyraźnie**, więcej posłów niż 460, a mamy ich obecnie 512, skoro Konstytucja nie przewiduje wyraźnie wyborów na dodatkowych 52 posłów do europarlamentu (też nie przewiduje takiego tworu jak europarlament), skoro Konstytucja nie przewiduje wyraźnie, władzy ustawodawczej, wykonawczej, sędziowskiej i kontrolnej, ulokowanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i zarządzanych przez obce państwa i ich organizacje międzynarodowe, skoro konstytucja nie przewiduje wyraźnie, aby władza publiczna mogła przekazać swoje kompetencje władzy państwowej, czy jakiejś organizacji międzynarodowej oraz skoro art. 11 KRP **wyraźnie nie przewiduje**, aby partie polityczne miały prawo do uchwalania przepisów prawa, otwierania swoich prywatnych urzędów, sądów i trybunałów, czy podpisywania jakichkolwiek umów i dokumentów w imieniu Narodu Polskiego, **to dlaczego** władza publiczna legalizuje to całkowite bezprawie i na dodatek bezczelnie kłamie, że działa zgodnie z prawem i w granicach prawa, uczestnicząc w tych przestępstwach?!

- 4) Mając działać zgodnie z prawem i w granicach prawa, a wynika to z Konstytucji uchwalonej w 1997 r., posługuje się przepisami prawa, które nie są przewidziane w Konstytucji, tylko uznaje te przepisy, które były wydane przez partie polityczne, przed uchwaleniem Konstytucji?
- 5) Uznaje wyższość, nad Konstytucją, przepisów komunistycznych z lat 60, **które nawet nie są podpisane przez Prezydenta RP**, tylko przez przewodniczącego i sekretarza ówczesnej Rady Państwa?! To, że tak jest wynika z dokumentów, które wydaje władza publiczna, w tym mnie, a w których powołuje się tylko na te nielegalne przepisy komunistyczne i partyjne, a nie stosuje Konstytucji bezpośrednio, choć tak stanowi art. 8 ust. 2 KRP?
- 6) Działa na podstawie statutu, choć Konstytucja przewiduje, że władza publiczna może działać **tylko** na podstawie Konstytucji, ustaw i aktów prawa miejscowego? Warto też wiedzieć, że władza publiczna nie ma prawa działać na podstawie dyrektyw, czy rozporządzeń, w tym, jakiegoś ministra lub jakiejś organizacji międzynarodowej, czy Prezesa Rady Ministrów, który zgodnie z art. 171 ust. 2 KRP, jest **tylko** organem nadzoru, a nie władzą ustawodawczą i wykonawczą wobec władzy publicznej. To też potwierdza art. 15 KRP, który nie dopuszcza centralizacji władzy publicznej w żadnej formie. Dlatego Prezes Rady Ministrów nie ma prawa zarządzać władzą publiczną i wydawać wobec niej rozporządzeń, a tym bardziej zarządzeń, uchwał, czy innych dokumentów o znaczeniu prawnym, które nie są wymienione w art. 87 KRP, jako przepisy prawa powszechnie obowiązujące. Sprawy, za które jest odpowiedzialna władza publiczna mają być uregulowane TYLKO w ustawach, a nie w rozporządzeniach, czy statutach, co potwierdzają stosowne artykuły z Konstytucji. Ponadto, zgodnie z art. 148 ust. 3 i art. 149 ust. 2 KRP, w zw. z art. 92 KRP rozporządzenia w Radzie Ministrów może wydawać TYLKO Prezes Rady Ministrów i minister kierujący działem administracji rządowej. Mogą je jednak wydawać **tylko** pod potrzeby działania swojej administracji rządowej. Żaden inny minister nie ma prawa wydawać rozporządzeń, tym bardziej że zgodnie z art. 149 ust. 1 KRP ministrowie **kierują tylko działami administracji rządowej**, a to oznacza, że nie mają prawa kierować działami administracji publicznej, przypisanej do władzy publicznej. Z tego też powodu Konstytucja nie przewiduje żadnych oddzielnych ministerstw ulokowanych w oddzielnych budynkach, bo ministrowie mają działać w ramach TYLKO jednej administracji rządowej. Dlaczego więc płacimy podatki na wypasioną i nielegalnie działającą administrację rządową, która na bezczelnego ukradła prawie wszystkie kompetencje, jakie są przewidziane TYLKO dla władzy publicznej, a na dodatek wiele z tych kompetencji bezprawnie zostało przekazanych do organizacji międzynarodowych?!
- 7) Uznaje za legalnie działającą Państwową Komisję Wyborczą, Krajowe Biura Wyborcze, sądy, trybunały, Sejm, Senat, ZUS, KRUS, kancelarie notarialne i komornicze, ARiMR, urzędy skarbowe, czy Radę Ministrów, skoro były one utworzone przez nielegalnie działające organizacje partyjne i sędziowskie, które zgodnie z art. 11 i art. 13 KRP nie mają prawa istnieć, jako organizacje pełniące władzę państwową, publiczną, czy inną, a tym samym nie mają prawa zakładać i zarządzać urzędami, sądami i trybunałami, na których utrzymanie obywatele płacą coraz większe podatki?!